NRO 167.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Wtorek dnia 25 Maja r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Dnia wczorajszego o godzinie 11 przed południem, gdy N. Pan wrócił z parady wojskowéj, senatorowie, członkowie izby poselskiéj, oraz urzędnicy cywilni i wojskowi, składali N.N. Państwu swoje uszanowanie jako w rocznicę koronacji N.N. Państwa. O godzinie 4 po południu przyjechał do Warszawy J.K.M. xiąże następca tronu pruskiego. Wyjeżdzał naprzeciw niego tutejszy konsul pruski P. Szmit. Wieczorem domy rzęsisto oświecono.

N. Cesarz i Król J. M. C. raczył postanowieniem z dnia 12 (24) b. m. mianować JP. Maxymiljana Hr. Fredro kuratorem król. Alexandrowskiego uniwersytetu i pomocnikiem ministra prezydującego w kom. rząd. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, do wydziału oświecenia publicznego.

Z rozmaitych okolic królestwa donoszą, że zasiéwy nie rokują obfitych plonów. W wielu miejscach zaszkodziła zbyteczna wilgoć z wielkiéj massy śniegu, w innych same mrozy były im szkodliwe.

Chłop miljonowy sprowadza jeszcze widzów na teatr narodowy; w Berlinie zaczęto go wystawiać nierównie późniéj jak u nas, a publiczność tamtejsza już się nim znudziła. Ustąpił on tam miejsca podobnéj melodramie p. t. *Alpenkoenig*, która znowu wnet pójdzie w zapomnienie.

Pewien obywatel z krakowskiego, rozumiejąc, że będzie mógł korzystnie sprzedać woły na Pradze, utuczył je i przypędził do Warszawy, ale mu tak małą cenę podawano, iż nie odbiérał w niéj własnych kosztów; co większa znalazł cenę wołów z za Wisły tam przypędzonych, tak niską, iż sam zakupił znaczną ich ilość.

Prośba do miłośników rzeczy ojczystych. — Utrzymuje się podanie, że rodzina Koperników wyszła ze wsi *Łaskowice*, leżącéj blisko miasta Pabjanice, w dawném województ. sieradzkiém, należącéj kiedyś do kapituły krakowskiéj. Jeden z członków téj kapituły miał z rzeczonéj wsi wziąść w swą opiekę i w Krakowie wychować chłopczynę, który się nazywał Kopernik. Ten wychowaniec dobroczynnego kapłana zostawszy potém obywatelem krakowskim, mógł być dziadem lub ojcem astronoma naszego, ale nie mógł być samym astronomem. Ojciec bowiem astronoma naszego, obywatel krakowski, przeniósł się z Krakowa do Torunia, gdzie przyjął obywatelstwo roku 1462 w ośm lat po powrocie województw pomorskiego, malborskiego i chełmińskiego do korony polskiéj, a r. 1483 umarł. Tu roku 1473 d. 19 lutego urodził mu się syn, Mikołaj Kopernik (znany z nieśmiertelnego dzieła *de Revolutionibus orbium coelestium autor*) i tu pod okiem rodziców wziął piérwotne wychowanie. Ztąd nareszcie z już dobremi początkami nauk szkolnych był wysłany do akademji krakowskiéj. Zwracając uwagę na te prawdy i daty historyczne, zanosimy prośbę do miłośników rzeczy ojczystych, aby wiadomość jaką mają lub wynaleźć mogą o pochodzeniu Koperników ze wsi rzeczonéj Łaskowice, a którą można wydobyć z dawnych archiwów domowych, lub kościelnych, lub ziemskich, lub nareszcie grodzkich, przesłać raczyli do bibljoteki uniwersyt. warszawskiéj. Oprócz tego utrzymuje się inne podanie, iż ojciec astronoma naszego był Olbornikiem lub Gwarkiem w górnictwie olkuskiém. Poszukiwa-

nia w tym razie czynił już minister sprawiedliwości za xięztwa warszawskiego, ale je przerwala zmiana polityczna. Zanosimy więc drugą prośbę do rodaków, a mianowicie do obywateli wdztwa krakowskiego, aby wiadomość usprawiedliwioną, jaką o tym szczególe mieć lub wynaleźć mogą, także udzielili proszącym, przesyłając ją do bibljoteki uniwersyteckiéj warszawskiéj. — (Szanowni Redaktorowie pism czasowych warszawskich, raczą tę prośbę przez swoje pisma ogłosić).

(A. n.) *O browarach zwanych drewnianemi.* — « Browary te zaczynające się upowszechniać w Litwie, zwyczajnie drewnianemi są nazwane dla tego, że w miejscu kotlów metalowych, używają się w nich czopy drewniane tak do gotowania, jako i do pędzenia, czyli dystylowania wódki. Czopy te mają wewnątrz osadzone żelazne piecyki, których czeluście wystają zewnątrz, a rury na wiérzchu piecyków przyprawione i przez boki czopów przechodzące odprowadzają dym do kominów. Pułkownik hr. Przezdziecki najpiérwszym był, który urządził taki browar w dobrach swoich Smorgonie zwanych, w gubernji wileńskiéj, powiecie oszmiańskim położonych. Doznane korzyści wskazały mu wkrótce potrzebę zaprowadzenia podobnegoż urządzenia browaru i w wielu innych dobrach jego, a mianowicie w dobrach Wojstom zwanych, gdzie wielki browar o 5 beczek litewskich (*) codzień wyrabiający, przetworzonym został podobnież na drewniany. Wypalano w nim najprzód drzew na dzień wozów 30, dziś ich 7 takichże wystarcza. Tak wielka oszczędność w opale, nie jest jeszcze jedyną korzyścią z takowego browarów urządzenia; albowiem rzecz oczywista, że zyskuje się w nim wiele na miedzi, któréj tu bardzo mało potrzeba. Wyrachowano, iż w równym systemacie urządzenia, dziesiąta część kosztu podejmowanego zwykle na koszt miedzi, dostateczną jest na sporządzenie zastępujących je kublów drewnianych z żelaznem okuciem i wewnętrznemi piecykami. Kublów takich używają także do robienia wody gorącéj i na inne potrzeby oprócz browarnéj: jako to: do prania i t. p. Jeżeli kubły są sosnowe (jakie używają się najpospoliciéj) potrzebują poprzedniego wygotowania, w czém dostatecznie jest trzykrotne wylanie w rzatkû. Inaczéj braha i wódka miałaby w piérwiastkowych robotach odrażający smak i zapach sosnowego oleju.» (Powyższy apparat drewniany do pędzenia wódki od dawna znany jest w Niemczech: lecz że się nie okazał zupełnie dogodnym, przeto nie jest upowszechnionym. A lubo zaleca się on oszczędzeniem drzew i kosztu na miedzi; doświadczenie jednak pokazało, iż częstym ulegając zepsuciom, zwłaszcza w miejscach gdzie klepki drewniane stykają się z piecykiem żelaznym) wymaga kosztów naprawy. Co większa, traci się w nim niemała ilość alkoholu, który przy podwyższonéj temperaturze, przez pory drzewa się ulatnia. Wreszcie apparat ten, jakkolwiek drewniany, nie zaradza przypaleniu się roboty; robota ta ma zetknięci ze ścianami piecyka i rurą żelazną, która właśnie do jéj ogrzewania służy.)

(*) Beczka litewska czyni polskich korcy 3 garcy 12. (P. R. K. P.)

Wyszło zdruku dzieło p. t. *Tu chazy* czyli *Rozmowa o Żydach*, przez Stanisława Hoge; przedaje się w xięgarni Hugues et Kermen po złp. 3.

Uwiadomienie. — W składzie P. Ciechanowskiego utrzymującego prenumeratę wszystkich pism perjodycznych, a mieszkającego na Podwalu obok króla Zygmunta, przyjmuje się także Redakcja wszelkich memorjałów, podań i pism sądowych lub administracyjnych w językach francuzkim i polskim.

Dnia 21, 22 i 23 b. m. wprowadz. przez rogatki warsz. prags: żyta kor. 528; pszenicy 499; grochu 44; gryki 6; jęczmienia 578; owsa 778; siana fur 570; słomy 177; drzewa 1326; węgli 174; *mąki* pszennéj 49; żytnéj 356; gryczanéj 44; *kaszy* jaglanéj 6; gryczanéj 44 jęczmiennéj 65; wołów 897 cieląt 300; wieprzy 713; baranów 13; drobiu 3753 masła funt. 770; słoniny połci 197; piwa bec. — gorzałki garcy 72; jaj 1548 kóp; sera 4492 sztuk.

Dnia 21 b. m. płacono na targach warsz. i prag: żyto od $8\frac{1}{2}$ do 9 gr. 15; pszenicę od 21 do $22\frac{1}{2}$; groch od 8 do 10 gr —; fasolę od — do —; gryka od — do — jęczmień od 8 do 9; owies od $6\frac{1}{2}$ do 7; *mąkę* psz. ordy. od 33 do $34\frac{1}{2}$; żytną pyt. od 16 do 17; *kaszę* jaglaną od 18 do 20; gryczanę zwycz. od 14 do 16; gry. drob. od 28 do 36; perłową od — do 36; ordyn. od 11 do 13; sażeń drzewa sos. od 24 do 26; woły od 6 do 19 duk: cielęta od 9 do 20; barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt 26 gr. do zł 1 słon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Chodecki Wojc. dep. 256 Freta; Borkowski Dunin Michał dep. 414 Krak. Przed.; X. Burzyński biskup 473 Senat.; Małachowski Leon hr. 613 Wierzbowa; Mirski Adam xiąże 476 N. Senat.; Plichta Antoni poseł 463 Senatorska; Zboiński Józef hr. 614 Niecała; Sołtyk Wład. deputow. 636 Trębacka; Deskur And. poseł 718 Leszno; Gliszczyński Nepomucen 584 Długa; Tyszkiewicz kasztelan 570 Długa; X. Ant. Fijałkowski prałat kapituły z Włocławka; Józef Fijałkowski ob. z X. Poz.

Dziś wyciągnięto z koła loterji liczbowéj następujące numera: 45. 76. 27. 38. 14.

Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w połud 20.

TEATR NARODOWY. Dziś: Op: Cyrulik Sewilski.

Wiadomości Zagraniczne.

Sejm n
Wiadomości Zagraniczne.
s do króla - płynęły wieki, do czasu, w którym lud norwegski znowu miał szczęście widzenia, jak uroczyście i religijnie, w tym tu kraju, włożona była korona Haralda Harfagera na głowę jego króla. Przejęty radością naród ujrzawszy ten symbol niepodległości Norwegji na uwieńczonych wawrzynami skroniach W. K. M. ubolewać musiał, że królowa J. dla zdrowia, nie mogła być uczestniczką téj narodowéj uroczystości. Teraźniejszy Storthing uważa za drogą powinność swoję, wynurzyć uczucia miłości i wdzięczności, które łączą lud norwegski z dynastją W. K. M., uchwalił zatém jednomyślnie, prosić W. K. M. ażeby dostojna małżonka jego koronowaną była jako królowa Norwegji i ażeby ten obrzęd odbył się w Chrystjanji, tak, iżby reprezentanci narodu mieli szczęście otoczenia W. K. M. i jego dostójnéj rodziny w świątyni Najwyższego i proszenia nieba o błogosławieństwo dla twojej dynastji i połączonych królestw. Storthing pospieszy z pochwałami, jakie ku temu będą potrzebne, i ma nadzieję, że wkrótce będzie mógl zapewnić W. K. M. ustnie o swéj wierności i serdecznem przywiązaniu.,,

W Kopenhadze otrzymano wiadomość ze Stambułu, iż Sułtan w skutku traktatu pokoju z Rossją, wydał rozkaz, ażeby wszystkie okręty duńskie, szwedzkie, hiszpańskie i neapolitańskie wpuszczane były na przyszłość bez żadnéj opłaty i przeszkody na morze Czarne.

W Londynie zrobiono zakłady 5 przeciw jednemu, że krol angielski będzie w czerwcu na wyścigach konnych w Ascot.

Anglja płaci rocznie posłowi swemu w Paryżu 12,000 f. s., w Petersburgu i Wiedniu po 13,100 f. s., w Madrycie 13,000, w Hadze 13,000 f. s.; oprócz tego liczą posłowie nadzwyczajne wydatki. Times mówi z tego powodu: "Czy słychana rzecz w świecie, iżby tak wielkiemi pensjami obdarzano urzędników dyplomatycznych? Znakomici panowie w krajach, w których nasi posłowie urzędy sprawują chcą w wydatkach im wyrównać i ztąd to uskarżał się rząd niderlandzki, że Anglja zachęca krajowców do zbytku.,,

P. O'Connell wniesie w parlamencie bil dozwalający zawierania ślubów małżeńskich między katolikami i protestantami, i udzielania tego sakramentu osobom odmiennéj wiary przez xięży katolickich.

Miejscowy rząd bengalski w Indjach wschodnich, wyznaczył 20,000 rupji na nagrody za najlepszą uprawę tytuniu, cukru, bawełny i chodowanie jedwabników.

Lord Prudhoe, brat xięcia Northumberlanda przywiózł do Anglji szczególne zwiérze z nad Nilu. Nazywa się Leukoryx i ma róg sięgający aż do ogona.

P. Rotszyld odebrał niedawno szkatułkę, w któréj bezimienny przysłał mu 2090 szufrynów z tym warunkiem, ażeby dar ten ogłosił przez gazety. Jedna gazeta londyńska pisze, iż dawać P. Rotszyldowi pieniądze jest to samo, co posyłać masło do Hollandji, albo węgle kamienne do hrabstwa Newcastle.

Na wyspie Tercejrze zniesiono konstytucję portugalską, nadaną przez Don Pedra; dotychczas trwała ona tam tylko pozornie, bo jéj rejencja Donny Marji nie wykonywała.

Z wyprawą francuzką przeciw Algierowi popłynie także kapitan pruski Kler w celu wojennonaukowym. W Neapolu życzą jak najlepszego powodzenia wyprawie algiérskiéj, w nadziei, iż zwycięztwo Francuzów wpływać będzie pomyślnie nu handel Włoch z Afryką. Rząd francuzki nie wątpi o pomyślnym wypadku wyprawy, tym bardziéj, iż miał otrzymać wiadomość, że Sułtan pozwolił wicekrólowi egipskiemu zawojować dla siebie Tunis i Tripolis, tak, iż mocarstwa nie mogłyby w takim razie uczynić dywersji, korzystnéj dla Deja algiérskie.

go, ale musiałyby myśleć o własném bezpieczeństwie. W każdym razie nie będą one gorliwie pomagały Dejowi algierskiemu, bo przewaga tego władzcy afrykańskiego była dla nich nieznośną.

Kilka okrętów sardyńskich popłynęło na morze; nie wiadomo wszakże, czy ku Algiérowi, czy ku brzegom hiszpańskim dla połączenia się z flottą hiszpańską przeciw południowéj Ameryce.

Dnia 10 maja miało 10 biskupów konferencję z xięciem Polignac w Paryżu.

Późna starość. — Podług zdania sprawy Larreja, było w Kairze r. 1800, 35 ludzi mających po 100 lat i więcéj. W Hiszpanji widziano przeszłego roku 13 starców, którzy w St. Jean le Peyo (w Galicji) przyjmowali sakrament kommunji, a z których najmłodszy miał lat 110, najstarszy 127. W Anglji liczą ogółem na 3,100 osób jednego starca 100 letniego. Na początku wieku teraźniejszego było w Irlandji między 47,000 mieszkańców, 91 osób mających po 95 do 104 lat. W Rossji z 801,652 osób 5531 mających po 100 i 132 lat; lecz w Węgrzech rodzina Jana Rovin stawia nam przykład najszczególniejszy długiego życia. Ojciec przeżył 172 lat, jego żona 164; 142 lat żyli z sobą jako małżonkowie, a najmłodsze z dzieci miało podczas ich śmierci lat 115.

Sposób aby piwo niewyrobione butelek nie rozsadzało.

Wziąść słomkę żytną bez kolanka, cokolwiek dłuższą od korka, i wraz z nią zatkać butelkę tak mocno, jak potrzeba, można być pewnym, iż żadna butelka choćby i najsilniéj zakorkowana, nie pęknie, gdyż powietrze nieznacznie tą słomką uchodzi. Trzeba tylko słomkę wpuścić dłużéj cokolwiek w butelkę jak korek.

U Nubijczyków w przypadku śmierci zabojca obowiązany dać rodzinie zabitego pewny okup, dla rządcy zaś 6 wielbłądów, 1 krowę i 7 owiec, albo jeżeli sam nie jest w stanie zastąpić go ma rodzina jego. Na każdą ranę podług różnych części ciała, różna cena ustanowiona w owocach i Dhuarn (rodzaj krajow[illegible]go zboża.) Podług opisu Burckhardta pewny szczep koczujących Nomadów ku Abissynji mieszkający, Hullingas zwany, wykonywa na zabójcy zemstę w sposobie najszkaradniejszym. Krewni zabitego złapawszy mordercę dają uroczystą rodzinną ucztę, na którą winowajcę, pomiędzy biesiadników do Angarcyg (zwyczajny u nich sofy rodzaj) uwiązanego przynoszą, temuż gardło brzytwą podrzynają i krwią w czarę spłynioną wszyscy się uraczają.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616